Nr. 9 Nowy Targ, dnia 2 marca 1919 Rok VII

19 19

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 10 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 5 rubli, w W. Księstwie Poznańskiem w Niemczech 8 marek, w Ameryce 3 dolary

Numer pojedynczy 20 hal.

Przegląd tygodniowy.

18 lutego podyktowała koalicya Niemcom nowe warunki zawieszenia broni. Warunki te są ciężkie, jednak pokonani Niemcy podpisali je godząc się na rozejm z Polakami w zaborze pruskim, ustalenie tymczasowej granicy między wojskami polskiemi a niemieckimi. Jeden z warunków zmusza ich do zmniejszenie armii. Wśród rządów koalicyi nastąpił zwrot przeciw Niemcom, którzy lekceważyli polecenia konferencyi pokojowej i próbowali się znowu podnieść po klęsce.

W Niemczech wybuchają ciągle krwawe niepokoje w miastach. Ostatnio w stolicy Bawaryi szaleje rewolucya wywołana zabiciem prezydenta ministrów Eisnera. Zabito nadto wiele innych osób. Podkładem walki jest ścieranie się umiarkowanych stronnictw socyalistycznych z niemieckimi bolszewikami obok prób stronnictw mieszczańskich i konserwatywnych obalenia rządu lewicowego i wskrzeszenia dawnej monarchicznej formy rządu.

We Francyi wykonano zamach na prezydenta ministrów Clemenceau. Zamachu dokonał członek partyi komunistycznej. Stan zdrowia najwybitniejszego z polityków francuskich jest groźny. Clemenceau był we Francyi niezmiernie popularny jako człowiek, który nerwami żelaznymi wygrał wojnę to znaczy przetrzymał niepowodzenia koalicyi, aby ostatecznie zadać cios Niemcom. Przyczyny zamachu nie są dokładnie znane.

W stosunku do Polski nastąpił na konferencyi pokojowej zwrot w naszej obronie. Świadczy o tem zmuszenie Niemców do zaprzestania walk w Wielkopolsce, rozkaz wydany wojskom czeskim opuszczenia Cieszyna i rozejm z Rusinami przeprowadzony przez misję koalicyi. Jakkolwiek wiele z tych prowizoryów nie odpowiada ani w części życzeniom Polaków, są to tylko prowizorya, które kongres zmienić musi, o ile chce naprawdę wynagrodzić Polsce wiekowe krzywdy. Zwrot przychylny dla nas nastąpił w Paryżu nietylko z powodu podniesienia głowy przez Niemców ale i wskutek postępowania Czechów, którzy lekceważą polecenia koalicyi utrudniają pracę misjom i przeciw Polakom posługują się kłamstwami.

Rozejm zatem zawarto na trzech frontach: niemieckim, czeskim i ruskim. Jednak Niemcy mimo rozkazu koalicyi do ostatniej chwili niepokoili Polaków atakami, podobnie Czesi na Śląsku niepomni zawieszenia broni rozpoczęli strzelaninę. Nacisk koalicyi usunął ich jednak z obszaru przyznanego tymczasowo Polakom. Dalej po zaciekłych a bezskutecznych atakach na Lwów ze strony ruskiej zmusiła misja koalicji Rusinów do rozejmu z Polakami. Rusinom

zagrożono wkroczeniem wojsk rumuńskich, które już rozpoczęły na Bukowinie działania przeciw zakusom ruskim. Zapewnienie pomocy dla Polski ze strony Rumunii nastąpiło wskutek polsko rumuńskiego układu zawartego w ubiegłych tygodniach.

Na froncie bolszewickim odniesiono wielkie zwycięstwo nad wojskami rosyjskimi pod Maniewiczami. Zdaje się, że przechwalana armia bolszewików nie jest tak groźną jakby się z jej ilości mogło zdawać. Bolszewicy próbują i w Polsce znaleść podatny grunt dla swego panowania Wskazuje na to wychwytywanie agitatorów w przeważnie żydów. Podejrzane są również tajne składy broni i amunicyi, które odkryła policya w Krakowie w żydowskiej dzielnicy. Na mocy układów armia polska będzie dążyć do zajęcia Litwy, Białorusi i Wołynia.

Piłsudzki złożył władzę naczelnika państwa w ręce Sejmu polskiego jako nie daną mu przez prawowitą reprezentacyę polską opartą na demokratycznych podstawach. Uchwałą Sejmu nadano mu z powrotem tę władzę. W ten sposób Piłsudzki jest obecnie naczelnikiem z woli Sejmu ludowego. Pozostał również rząd Paderewskiego.

W Sejmie wygłosił Paderewski mowę działalności rządu, poczem w dyskusyi przemawiali przywódcy stronnictw. Naogół stwierdzono dość jednomyślnie w przemowach konieczność silnej armii dla obrony granic i społecznej istnieją wprawdzie różnice między stronnictwami, jednakże uchwalenie tych niezbędnych dla nowego życia polskiego postulatów jest pewne Tak Paderewski jak i przywódzcy stronnictw nie pominęli przy omawianiu granic sprawy Spisza i Orawy, o których przyłączenie do Polski upominają się przedstawiciele polscy w Paryżu.

Przeciw handlowi z Czechami.

Bracia nasi młodsi, synowie niemal dzieci chwycili w ostatnich czasach za broń, by pogromić wroga tak na wschodzie i zachodzie i poszli w bój z Rusinami i Czechami — My starsi — lubo broń jest już dla nas za ciężką mamy inny sposób na wroga — a bronią tą jest bojkot

Jak wiadomo ogólnie. sprowadzaliśmy dotąd towary przeważnie z firm czeskich które zalewały kraj nasz cały Dziś — kiedy państwo nasze sięga az po morze i ma połączenie z resztą Europy i państwami zamorskiemi, nie mamy prawa pobierać towarów z firm czeskich. Dlatego w imię solidarności i w imię własnego p czucia narodowego, zadajmy ostatni cios wrogowi nie sprowadzając nic z jego kraju brzydząc się jego towarem, a przekonamy się, że wróg sam nas opuści, przestanie nas gnębić — gdyż ta broń b dzie dla niego najgorszą.

Wnoszę zatem wezwanie do Szanownych P.T. Obywateli Polaków, Kupców, Przedsiębiorców i t. d by dali dowód solidarności i nie sprowadzali nic z Czech.

Stanisław Ossowski.

O nawozy sztuczne.

Poruszyliśmy w poprzednim numerze sprawę żywności dla goralskich okolic. Dziś zwrócić chcemy uwagę miarodajnych czynników na brak nawozów sztucznych. bez których nie obejdzie się ani Podhale ani Orawa i Spisz, ani też góralszczyzna żywiecka i myślenicka. Ziemia nasza płona i skalna. Piosenka o niej mówi, że tu kamień na kamieniu, a na tych kamieniach jeszcze zwały skał. To wiadomo powszechnie. Z trudem i niezmierną pracą wydzieramy tej ziemi kawałek chleba z zazdrością nieraz myśląc o okolicach, w których ziemia sama rodzi My musimy rok w rok wyrzucać kamienie z gruntów rok w rok obficie rolę użyźniać nawozami sztucznymi. Skąd je wziąść? W kraju ich niema, w czasie wojny ledwo starczyło na jakie takie obsianie. Zwracamy się znów do posłów góralskich, aby tej sprawy nie spuszczali z oczu. Bo brak nawozów spowoduje u nas głód i nieurodzaj może gorszy niż w latach ubiegłych. Jeżeli można sprowadzać tak dla nas pożądany towar, niechże nasi przedstawiciele rozpoczną starania.

LISTY.

Jabłonka na Orawie. 10 go lutego 1919.

Niech bedzie pochwolony J. Chr.!

Ej panie redaktorze, cliwo nos tys tu bez Gazety! Bo nom dziś nic a nic nie przypomnie, ze nom to się właśnie polskie nowiny nalezo. Byłoby wiera o cem pisać a pisać! Co się tu porobieło pod tem temcasowym panowaniem ceskiem. Jaze strasno było, kiedy ci bracio do nasej dziedziny wleźli! Ciekawy to naród ten ceski! Duzo nom gwarzeli ze taki pracowity, ze mondry, ze miły! No i co ten pracowity a miły Cech u nos pierse zrobiół? Pierso ich robota była: ukraść ks. Sikorę. Ani się biedok ubrać, ani ze swoimi pozegnać nie mioł casu. Bardzo się tez za to złodziejskie postępowanie cało okolica na nich gniewo. Bo po cóż tu przyszli? Cy tu som jacy Cesi, alebo Słowiocy? Dyć ich tu nikt nie wioł. Jacy przyśli, zaroz usłyseli od nos sentencyjo: biercie się stąd, my do Polski chcemy. Nie pośli jesce. Nie wiadomo, co ta kujo. Ale kieby mondrzi byli — jako nom gwarzono — to by przecie widzieli, ze w Jabłonce za nimi jacy ich Kumoter a jego pokrewieństwo stoi, ostatni

zaś chco być temi, cem się narodzieli — Polokami Chcieli nom tu i nowych soltysów powolić I z tem nom bardzo dokucyli! A jeszby! Ale im nikt nic nie chce sprzedać U nasycu ks[illegible] Słowioków ta ku pujo. My tu lo [illegible] nie mo[illegible] do skoły nikt dzieci nie posielo! C[illegible] nase baby nawidziwiały! Kazdy się [illegible] jako od śi[illegible]ów im to syćko nic. Siedze, a jak moze to każdego u gryzo. W ostatnich casach bardzo susajo po domach polskie nowiny a ksionżki. Widać się po polsku chco ucyć. No i Piekarcyk [illegible] gazetę I dał im, niech ze sie ucom [illegible] nie zowśniki? Kie uni go potem do [illegible] za to, ze nie jacy im, ba i nom do Gazetę. N[illegible] mu jesce pieniondze skradli, spyrki za maksymalno cene pozabierali.

Ej panie redaktorze kieby wiedzieli, jako uni się tu bojo Polokó[w]! Niech w Dunajcu albo w Załucznem jacy kura o[illegible] co tu strachu miendzy nimi! Oto juz 500 ludzi mieli w Jabłonce Było miendzy nimi dużo Słowiaków I troche nos ci Słowiocy pociesyli, bo ich prawie tak radzi widzo jako my.

I co to będzie, panie redaktorze? Gwarzeli a pisali, ze po wojnie nastąpi wolność, sprawiedliwość na świecie? Kie to już będzie? Co to kie my Polacy się tak ciensko dostajemy do Polski? Nasi chłopi tu tak gwarzą, ze coby wojna jesce 10 roków trwać miała, to na dzisiejsze nie przystano D[illegible] wzieni tako wolność, kie w swoim jenzyku nie dadzo nowiny cytać! Pokiel nom tu jesce te ceskie komendyjanty na karku bedo siedzieć? Cy wasz rzod, i ten Paderewski nie majo telego wpływu w Paryżu, aby wom pomóg? Co chcecie jesce od nos? urzendy ceskie my nie przyjeli, skoły ceskie nie uznajemy, cukier ceski nie jemy, na kazdym kroku się im jacy grobijani, nic im nie sprzedajemy a ze sto razy my im pedzieli, ka chcemy iść. My tu syćko robiemy, aby sie ku wom dostać. Ale to nie wiemy, cy wy syćko robicie aby wos z tej biedy wyciongnoć.

Bo my niecierpliwie cekomy wasego powrotu.

Kieby tak pon redaktor o tem do Warsawy napisali.

A niech przebocy
I. I. z Jabłonki.

Sromowce wyżnie 19 lutego.

Już trzeci z rzędu numer naszej gazety porusza sprawę lichwy towarowej. Słusznie bardzo, tylko pisze się i działa przeciwnie tak delikatnie, jakby się obawiało naruszyć panów paskarzy różnego rodzaju. Są już komitety dla zwalczania nieuczciwej lichwy, ale paskarze jeszcze drwią sobie z tego. Zdaje mi się, że niesłusznie piszecie, że trzeba zaczynać od wielkich lichwiarzy a oszczędzać małych (za pozwoleniem! tegośmy w nr 7 nie pisali, tylko o tem, aby raz wreszcie zacząć od wielkich lichwiarzy, którzy dzięki protekcyi uchodzą karze, i małym handlarzom odsprzedają towar z nadmiernym zyskiem Przyp Redakcyi.) Należy tępić małych paskarzy a jak po nitce do kłębka wykryć wielkich (to słuszne! Przyp. Redakcyi.) Ale aby uchronić ludność polską od tej zmory, nie wystarczą komitety Tu muszą sami posłowie sejmowi wystąpić i uchwalić bardzo ostrą ustawę przeciw zbrodniarzom. Tak jest, zbrodniarzami nazywam tych, którzy w ten sposób szkodzą społeczeństwu! Co pomoże komitet, jeżeli dziś prawie każdy nieuczciwy uprawia lichwę? Czy są zawsze w komitetach ludzie niezależni i mający odwagę wystąpić przeciw paskarzom? Nie, tylko ustawa zapobiegnie rozwielmożnieniu się tego drobnego paskarstwa jakiego chwycili się różni nicponie i próżniacy w czasie wojny W trzecim i czwartym roku wojny uprawiało sie lichwę przez najźwczliwszych nam panów żydków albo w miastach przez żony ludzi służących w wojsku przez niedorostków wielko i małomiejskich, dalej przez urzędników, no wreszcie i przez chciwych zysku rolników. Czy tej rzeszy bandytów zaradzą komitety? Nie, wykluczone. To jest dawna austryacka polityka półśrodków, która zupełnie zawiedzie. Jedynym środkiem ustawa — i kij. Apeluję do polskich posłów To rzecz honoru polskiego Sejmu, aby ludności przyjść z pomocą.

Andrzej Tkaczyk.

Międzyczerwienne w lutym

Szczęśliwą myśl powzięła Szanowna Redakcya otwierając ponownie w Swem piśmie dział listów. Korzystając więc ze sposobności pospieszam z napisaniem listu, opisującym życie naszej wioski.

Wojna zastała nas wszystkich śpiących, nie byliśmy przygotowani wcale do zmian, jakie wynikły z powodu wybuchu, trwania i zakończenia walki. Niespodzianką wielką ale zarazem radosną było zmartwychstanie Polski; było uznanie nas Polaków za zdolnych do samodzielnego życia i rozwoju w granicach historycznych. Będziemy więc teraz panami na własnem gospodarstwie, bez żadnych nieuczciwych łakomych opiekunów. Praca nasza musi być obecnie bardziej owocną, aniżeli dawniej. Zrozumiało to kilku gospodarzy tutejszej gminy z wójtem na czele którzy powzięli szczęśliwą myśl założenia w naszej wiosce Kółka rolniczego. Wykonanie zamiaru jakoś się odwlekło, jedynie z tego może powodu iż niektórzy gospodarze poczęli częściej zachodzić do karczmarza, gdzie robili walki na koły drągi i pięście, przygotowując się w ten sposób do obrony gminy przed najazdem Czechów. Druga, znacznie większa część mniej wojowniczego ducha gospodarzy postanowiła wykonać zamiar założenia Kółka rolniczego

W tym celu udali się o pomoc Powiatowego Zarządu K.r. a ten wydelegował p. Palczewskiego Tadeusza na dzień 16 lutego bm. Zebranie zwołał Franciszek Bartol, przybyło około 30 stu mieszkańców obojga płci. Zgromadzonych objaśnił powiatowy instruktor o celach i zadaniach K. r. o obowiązkach i prawach członków, Zebrani uchwali założyć Kółko rolnicze wpłacili wpisowe po 2 k, a wkładkę po 3 k, Udziały postanowiono złożyć po 25 k nie ograniczając ilości udziałów. Na posiedzeniu zebrano 3100 koron Nakoniec uchwalono wybrać Zarząd na okres 3-ech lat Wybrani: Michał Komperda przewodniczący, Jędrzej Komperda Zwijacz zastępca, Jan Kula sekretarz, Józef Molek skarbnik. Jędrzej Komperda Maryniarczyk Józef Jamrych i Józef Łuszczek członkowie, do komisyi rewizyjnej wybrani Jakób Michniak. Wojciech Krupa i Józef Miśkowiec.

Po Zebraniu p. Palczewski Tadeusz wygłosił odczyt „Pamiątki polskie w Krakowie“ do zebranych członków K. r. a także i zaproszonych gospodarzy. Odczyt był ilustrowany obrazami świetlnymi. Po odczycie zebrano 17 K 70 h na głodnych miasta Lwowa.

Zebrani podziękowali p. Palczewskiemu za przybycie i zawiązanie K. r. a także za wygłoszenie odczytu. Była to jedna z piękniejszych niedziel. Czas spędziliśmy na dyskusyi i pouczającej pogadance. Szkoda tylko, że nie mamy ludzi, którzyby się chętnie zajmowali oświatą między ludem.

Baca.

NADESŁANE.

Wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Maryi Walickiej a szczególniej Przewielebnemu Duchowieństwu Ks. kanonikowi Brosigowi, ks. Wł. Uczniakowi ks. Czesławowi Łukasikowi, składa na tej drodze serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać“ stroskany mąż z rodziną.

KRONIKA

Z działalności naszych posłów. Posłowie Podhalańscy zaraz na pierwszem posiedzeniu klubu Piastowców postawili nagły wniosek, aby zniesioną ustawę reklamacyjną znowu przywrócić do życia. Deputacya ludowców do ministra wojny odniosła skutek. Obecnie znowu przyjmuje się reklamacye wojskowe. — Co do aprowizacyi powiatu nowotarskiego obiecano naszym posłom przydział 15 wagonów mąki chlebowej, 5 mąki do gotowania, 5 roślin strączkowych. 7 cukru i 4 tłuszczu. —

Zjazd powiatowy delegatów Kółek rolniczych odbędzie się w poniedziałek 10 marca o godzinie 11½ w sali Rady powiatowej z porządkiem dziennym 1) Wybór prezesa względnie wiceprezesa 2) Książkowość i rachunki w sklepach Kółek roln. referat 3) Potrzeby i niedomagania Kółek roln. referat 4) Wnioski i zapytania.

Wzywa się; by każde Kółko w powiecie wysłało od 1 do 3 ch delegatów

Za zarząd powiatowy.

Jan T. Dziedzic, sekretarz — Piotr Staszel, wiceprezes

O godz. 11 odbędzie się przed zjazdem posiedzenie Zarządu powiatowego K. r.

Zaniedbany obowiązek. Gdy ś. p. Austrya ogłaszała pożyczki, różni panowie jeździli i agitowali pod przymusem i z rozkazu władz po wsiach. Gdzież są teraz? Dlaczego się nie potrudzą by wytłumaczyć gazdom i gaździnom, że papier austryacki powinien iść rychło na służbę Polsce — z za obrazów, z kufrów i komód! Organizujmy więc po wsiach ochotnicze oddziały agitatorów za polską pożyczką! Zaniedbany obowiązek spełnić trzeba najrychlej! (X. Wer.)

W sprawie polskiej pożyczki odbędzie się 6 marca zebranie wójtów nowotarskiego powiatu.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu podpisał 50 tysięcy koron na polską pożyczkę z funduszu emerytalnego. Urzędnicy tejże Rady podpisali 6000 k, otrzymawszy od Wydziału zaliczkę na subskrypcyę. Pożyczkę austryacką można zamieniać na polską. Papiery pożyczki austryackiej składać można w instytucyach bankowych w kom. Instytucye starają

się o sprzedanie tych papierów, O ile się sprzeda to za otrzymane pieniędze kupuje się pożyczkę polską. Rząd powinien polecić wszystkim bankom i kasom, aby dokonywały podobną zamianę, Dotąd bowiem tylko niektóre tem się trudnią. Za papier austryackiej pożyczki wartości 100 koron płacą obecnie 60-62 kor.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Sztuka Podhalańska odbędzie się w Zakopanem 22 marca o godz. 4-ej po poł. w internacie Szkoły przemysłu drzewnego.

Stemple austryackie będą wycofane z obiegu od 1 marca. Zamiast nich otrzymamy nowe. Czy będą jak marki pocztowe nie podklejone, nie wiemy.

Aresztowania. Niema dnia, aby w nowotarskim powiecie nie dokonano jakichś seńzacyjnych aresztowań I tak aresztowano Szymona Neusa, szwagra Radka Sobelsohna głośnego bolszewickiego żydka z Tarnowa. Aresztowano dalej Markusa Schwarzenberga w Zakopanem, bardzo podejrzanego osobnika, który może ukrywał się pod fałszywem nazwiskiem. Wreszcie przytrzymano dwóch czternastoletnich chłopców z Łodzi w Zakopanem którzy oddawna byli szpiegami carskiej Rosyi, a teraz prawdopodobnie służyli Czechom lub bolszewikom. Ciekawem jest również aresztowanie żyda Kranza, znanego handlarza koni i ich dostawcy dla byłej armii austryackiej. Kupował on teraz konie dla wojska polskiego jednak bez wiedzy dowództwa a co więcej był zaopatrzony w bardzo podejrzane pozwolenia Z mniejszych spraw podajemy aresztowanie nowotarskiego kupca obuwiem Natowicza za wykupywanie cukru przeznaczonego dla Orawy.

Środek na paskarzy Dowcipny sposób na paskarzy wynaleźli dwaj parobcy z okolicznej wsi W czasie jarmarku przybyli do Nowego Targu i w pokątnej trafice (niestety, nie wiemy jakiej) zaczęli targować kółko tytoniu do fajki złożone z 50 paczek. Cena stanęła na 160 koronach. Skoro żydówka wydała im w ręce towar, złożyli 10 koron, czyli zapłacili wedle ceny po 20 halerzy za paczkę i zabrali się pozwoliwszy nieuczciwej handlarce wnieść skargę sądową. Oczywiście trafikanta tego uczynić nie może, gdyż wymierzonoby jej srogą karę za paskarstwo.

Za obrazę rządu polskiego skazano pewnego górala z Poronina na 10 dni aresztu.

Zmiany w szkolnictwie. Pomocnikiem inspektora szkolnego w Nowym Targu mianowano Juliana Icieka Kierownikiem gimnazyum nowotarskiego w nieobecności dyrektora jest prof. dr Niezabitowski.

W sprawie reformy agrarnej. Posłowie podhalańscy w Sejmie podjęli starania, aby niedopuścić do przejęcia na własność kraju lasów gminnych i małych kompleksów lasów chłopskich. Inni ludowi posłowie domagają się takiego upaństwowienia. W klubie Piastowców postawił poseł Bednarczyk wniosek, aby przy reformie agrarnej uwzględniono potrzeby szkolnictwa i dlatego aby każdej szkole przydzielono do pięciu morgów gruntu. Ten niewielki kawałek pola wyżywiłby i nauczyciela i służyłby dzieciom dla nauki sadownictwa, ogrodnictwa, pszczelarstwa itd. Po wywłaszczeniu wielkiej własności i dóbr martwej ręki np. parafialnych nie zabraknie ziemi na ten cel. W ostatniej sprawie zabierzemy głos w obszerniejszym artykule przy sposobności.

Półtora miliona koron podpisano dotąd w powiecie nowotarskim na polską pożyczkę. Zgłoszenia więc płyną. Udział żydów w pożyczce jest bardzo mały podczas gdy na austryacką pożyczkę oni głównie składali pieniądze.

Wartość korony i marki pruskiej znowu spadła za granicą. Za koronę płacą prawie pięć razy mniej niż przed wojną. Pieniądz austryacki stoi bardzo źle. Oto co jeszcze będziemy zawdzięczać cesarzowi austryackiemu i jego ministrom wiedeńskim: poważne straty pieniężne. A mimo tego jeszcze trafił się taki głuptak z Lasku, który żałował, że cesarz już nie rządzi i wojskiem nie dowodzi. Możeby go mądrzejsi ludzie pouczyli, że nie kto inny spowodował wojnę i wszystkie jej nieszczęścia, tylko właśnie ci ukochani cesarze austryaccy na spółkę z niemieckim. Ale u nas dużo jeszcze ciemnoty, więc lud nieraz takich kocha, którzy go pchali w nieszczęście.

Wobec spadku wartości korony najlepiej gotówkę niepotrzebną złożyć na polską pożyczkę.

Odczyt ks. Stanisława Icieka, kapelana wojsk polskich we Francyi, odbył się 23 w Zakopanem. zgromadziły się tłumy ludności miejscowej i przejezdnej słuchając z uwagą żywego przemówienia naszego rodaka z Ameryki o życiu Polaków amerykańskich, o stosunku koalicyi do Polski i o pożyczce polskiej, na która złożono po odczycie 100 tysięcy koron, sumę śmiesznie małą na Zakopane

W przemowie wytknął ostro ks. Iciek Nowemu Targowi iż z powodu zapowiedzianego na ten dzień balu w Sokole nie mógł mieć w mieście odczytu W istocie zaszła rzecz bardzo przykra i Nowy Targ gotów zasłynąć jako miejscowość, w której przenosi się zabawę nad obowiązek patryotyczny. Trzeba tę sprawę wyświetlić, kto ponosi winę. Winien jednak jest i krakowski komitet agitujący za pożyczką, gdyż nikogo nie uwiadomił o terminie odczytu, tylko w gazetach go ogłosił, starostwo zaś nadaremnie starało się porozumieć z bawiącym w Nowym Sączu ks Iciekiem.

Za broń wojskową oddaną przez posiadaczy dobrowolnie do rąk właściwego posterunku Żandarmeryi płaconem będzie wynagrodzenie w gotówce wedle następujących norm, za oddany karabin austryacki, rosyjski lub niemiecki z bagnetem w dobrym stanie, płacić się będzie 50 koron, za takiż karabin uszkodzony lub bez bagnetu albo zamku stosunkowo do wartości mniej, za bagnet z pochwą

7 k. 50 h. za zamek 15 k. za skrzynkę z 1000 naboi 75 k.

Natomiast za broń odebraną przymusowo lub też skonfiskowaną przy rewizyi nie będzie się płacić żadnego wynagrodzenia a posiadacz będzie karany grzywną do 3.000 K. lub aresztem do 6 miesięcy.

Na polską pożyczkę podpisali profesorowie gimnazyum w Nowym Targu ponownie tysiąc koron co razem z poprzednią sumą wynosi 13 tysięcy. Na skarb narodowy przesyła p. Celewicz z Krościenka 178 k. zebrane miejscowym sądzie.

W imieniu wszystkich kupujących w jej księgarni złożyła p. Bronisława Massatsch 200 koron uskładane z 10-cio procentowego dodatku do czasopism na Dar Narodowy.

Ze Szczawnicy otrzymujemy ze strony tamtejszej inteligiencyi pismo z ciekawem zażaleniem. Chciano urządzić składkę kościelną (aby była wydatniejszą) na cele kresów, a szczególnie na głodnych Lwowa i uchodźców śląskich. Projekt w sposób grzeczny i taktowny podany na piśmie nietylko nie znalazł uznania i poparcia ale spotkał się z wyraźnem oburzeniem. Dlaczego? Czy nie należałoby w tej kresowej wsi polskiej obudzić choć odrobiny poczucia kresowych obowiązków? Czy w Szczawnicy ciągle jeszcze każda inicyatywa w kierunku jakiejkolwiek akcyi narodowej będzie spotykać podobny opór?

W Szczawnicy. U nas zawsze po dawnemu. Pełno projektów, dobrych myśli i pięknych zdań, ale niestety wszystko kończy się na projektach, myślach i zdaniach.

Już od kilku lat powstaje u nas czytelnia ludowa. Dużo się o niej mówiło, projektowało i aż nadto wiele po niej sobie obiecywano. — Kiedy obecnie jest na ten cel już ofiarowany dom przez hr. Stadnickiego i pieniądze zebrane ze składek i chodzi tylko o uruchomienie czytelni, nie można dojść do porozumienia z władzę nad tem dzierżącymi. Wymijają się na wszelkie sposoby. Rzuca się nawet takie zdania, że u nas czytelnia niema racyi bytu i przyklaskuje się przedpotopowym poglądom zacofańców, że kiedy ludzie mniej czytali i mniej wiedzieli, mniej się między sobą „swarzyli".

Zaiste trudne do pojęcia takie traktowanie sprawy. Pocóż więc było tyle mówić, zbierać składki, wywieszać tablicę na domu z napisem: „Ochronka i czytelnia" (kiedy ani jednego ani drugiego wcale się nie uruchomiło. Czy to może czyniono tylko dla rozgłosu?

Odnosi się wrażenie, że mówić o tem było miło i dobrze, bo [illegible] zyskiwało poklask tak bardzo pożądany [illegible] działać — e to już nie, — bo to wymaga pewnej [illegible].

Jeżeli się [illegible] działać nie chce, powinno się oddać te [illegible] tym, którzy się o to upominają a nie hamować zapału innych. Oduczmy się mówić a zacznijmy działać. (Mazur).

Z Orawy i Spisza W ostatnich dniach uwolnili Czesi wszystkich aresztowanych Polaków z Niżnych Łaps. Po [illegible] powrócił z więzienia i prezes Rady Narodowej w Jabłonce, Piekarczyk. Stawiony przed sądem twardo bronił swych polskich przekonań. Na Spiszu gromadzą Czesi ponownie wojska. W Gniazdach stoi ich artylerya. Na Orawie w Lipnicy Dolnej zerwał czeski oficer brutalnie polskiego orzełka noszonego na czapce przez Józefę Machajównę. Biskup spiski Khelevich zabronił ks. Karolowi Machajowi, proboszczowi w Lipnicy wygłaszania polskich kazań. Do Starej Wsi spiskiej zwołali Czesi wiec i rozkazali przybyć przedstawicielom gmin po dwunastu z każdej wsi. Gminom, które nie będą obsyłać wieców zagrożono karami. Należy się obawiać, że Czesi wymuszą groźbą i karami na naszych góralach podpisy za przyłączeniem się do państwa czesko-słowackiego.

Czesi na Łysej polanie. Znowu przekroczyli żołnierze czescy granicę galicyjską tym razem w pobliżu Morskiego Oka. Wpadli do domu leśnego Piotra Sitarza i zrobili rewizyę za bronią i telefonem. Sitarz pełni służbę u hr. Zamoyskiego Władysława, obywatela francuskiego. Spisano z nim protokół zajścia celem przesłania rządowi francuskiemu.

Składki. Na kresy południowe ks. J. Bienias w Jaworzniku 10 K. Na głodnych obrońców Lwowa oddział wojskowy w Chochołowie 30 k. z zabawy wojskowej. Na wdowy i sieroty po legionistach J. Krożlowa z Czarnego Dunajca 20 k.

Towarzystwo chóru i teatru ludowego w Nowym Targu uprasza za naszem pośrednictwem Ligę Kobiet o łaskawe wyasygnowanie uchwalonej subwencyi.

Na kresy podtarzańskie złożył dr. Ignacy Dziedzic 8 k. J. Z. 8 k.

Składki Jan Wieczorkowski ze Szczawnicy 49 k. 20 h. z puszki na głodnych Lwowa. Zofia Wojtych ze Sromowiec wyżnich 9 k. zebrane przez dzieci szkolne dla głodnych dzieci lwowskich.

Na dom żołnierza polskiego w Nowym Targu [illegible] Madej z Białki 50 k.

Odpowiedzi Redakcyi Kurucz z Bukowiny. List umieścimy. Sprawa tylko wtedy słuszna, o ile chodzi o prawdziwie ubogich. Żandarm był z przysięźnym powtóre nie była to rekwizycya.

Odpowiedzi Redakcyi. Stan. Z. w Zakopanem. Wszystkie przepisy stemplowe istnieją dalej bez zmiany, więc podanie należy zaopatrzyć w stempel. Jan Rutkowski w Nowym Targu. Za list o lichwie dziękujemy. Parę uwag włączamy do dzisiejszego artykułu. Wypadek, jaki Pan podaje, ma w istocie miejsce, jednak ta lichwa nie jest jeszcze tak groźną. Damy w każdym razie znać komitetowi.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

OGÓLNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w N. Targu.

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 12 marca 1919 o godzinie 4-tej popołudniu w lokalu Towarzystwa, na które P. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

P O R Z Ą D E K D Z I E N N Y.

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia

2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1918.

3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.

4) Wnioski w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1918.

5) Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcyi i 2 zastępców.

6) Wybór Członków Rady Nadzorczej.

7) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1919.

8) Wnioski i interpelacye

R A D A N A D Z O R C Z A

Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Nowym Targu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Sekretarz *Franciszek Dworski.* Prezes w. z. *Wincenty Szymborski.*

Starostwo w Nowym Targu.

L. 3787/Gł. dnia 18 lutego 1919

O G Ł O S Z E N I E

Przy Sądzie powiatowym w Nowym Targu obsadzoną będzie posada funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa z roczną renumeracyą 600 K. (i dodatkiem drożyźnianym w wysokości 50% czyli razem 900 K rocznie).

Podanie odpowiednio udokumentowane wnosić należy do Namiestnictwa Sądu powiatowego w Nowym Targu albo do Prokuratoryi Państwa w Nowym Sączu.

Pierwszeństwo mieć będą inwalidzi wojskowi, a następnie emerytowani urzędnicy.

Komisarz P. K. L. Dr J. Bednarski.

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie Jana Zasławskiego w poprzednim numerze Gazety Podhalańskiej jest objawem zemsty za wyrzucenie go z mego domu. Obrazki z historyą księcia Józefa Poniatowskiego zamówiłam sama w Krakowie w r. 1914 w sklepie malarskim przy ul. Floryańskiej Zasławski zabrał pięćdziesiąt sztuk, resztą pozostałą ja rozporządzam.

Nowy Targ Antonina Bielowa.

Redaktor odpowiedzialny; Alfred Kador Drukarnia I. Berka w Nowym Targu.